

WIERZĘ W JEZUSA CHRYSZTUSA

Wykład 35

ks. Robert Gluchowski

CHRYSZTUS SĘDZIĄ ŻYWYCH I UMARŁYCH

Święty Łukasz, autor Dziejów Apostolskich, snuje w owej nowotestamentalnej księdze opowieść o tym jak Kościół apostolski od początku istnienia podejmuje swoją podstawową misję, którą powierzył mu Jezus, czyli głoszenie Dobrej Nowiny. W czasie owego głoszenia jednocześnie rozwija i pogłębia się świadomość uczniów co do tego kim jest ich Pan i nauczyciel - Jezus Chrystus. Ta pierwsza refleksja w głównej mierze jest refleksją odnoszącą się do historii zbawienia, która to historia w całości prowadziła do Jezusa. Taka refleksja, przede wszystkim odnosząca się do Starego Przymierza, była czymś oczywistym, gdy pamiętamy, że pierwszymi uczniami Chrystusa stawali się przede wszystkim Żydzi. Z czasem jednak do Kościoła zaczęli napływać również poganie. Odgrywali też we wspólnotach coraz większą rolę.

W pracy apostolskiej świętego Piotra to przejście od nauczania tylko Żydów do ewangelizacji również pogan jest w Dziejach Apostolskich wyraźnie zaznaczone. Najważniejszym momentem na tej drodze jest wizyta apostoła w domu setnika Korneliusza w Cezarei, gdzie Piotr po raz pierwszy głosi Ewangelię poganom. Ta okoliczność sprawia, że w głoszonej nauce o Chrystusie pojawiają się inne akcenty. Piotr w Cezarei wypowiada takie słowa: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych” (Dz 10,34-42).

W tych słowach św. Piotra trzeba zwrócić uwagę na dwa zwroty, które mają szczególne znaczenie w owej pierwszej ewangelizacji pogan. Apostoł najpierw nazywa Jezusa „Panem wszystkich” (gr. *panton Kyrios*). Ten tytuł w kontekście owego przemówienia ma szczególne znaczenie. Piotr bowiem rozpoczyna głoszenie Ewangelii w domu poganina Korneliusza od wyjaśnienia tej niezwyklej

sytuacji, jaką było obcowanie Żyda z poganami. Tytuł „Pan wszystkich” oznacza więc, że Jezus Chrystus jest Panem tak dla Żydów jak dla pogan. Bóg na tym etapie historii zbawienia traktuje i jednych i drugich na równi. Przypieczętował to chwilę później dar Ducha Świętego, który został wylany na pogan jeszcze przed chrztem (Dz 10,44-46). Piotr tym razem pominął, używany wcześniej w czasie głoszenia Ewangelii Żydom, tytuł Mesjasza, ponieważ miał przed sobą pogan, którzy mogli nie znać pism Starego Testamentu. Natomiast fakt obiecanych w Starym Przymierzu dóbr mesjańskich zamknął Piotr w słowach o Bogu: „Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Chrystusa” (Dz 10,36).

Innym tytułem chrystologicznym, który pojawia się w kontekście głoszenia Ewangelii poganom to: „Sędzia żywych i umarłych”. Jest to w odniesieniu do Chrystusa tytuł szczególny, bo według proroków Starego Testamentu wyłącznie Jahwe sprawuje sąd ostateczny. Jest to więc typowe przeniesienie prerogatyw Boga Ojca na Syna Bożego i pośrednie potwierdzenie wiary w Boskość Jezusa.

Co ciekawe, gdy wielki ewangelizator pogan - Paweł Apostoł wygłasza mowę na ateńskim Areopagu, a jest to główna mowa Apostoła Narodów skierowana do pogan, również poruszony jest temat sądu Bożego. Co więcej, w tej prawdzie, trudnej do przyjęcia przez Greków, Paweł widzi motywację dla wymaganego przez Boga nawrócenia. Apostoł mówi: „Wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, dlatego, że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył” (Dz 17,31). Choć prawda o sądzie ostatecznym była obecna w greckim świecie, o czym świadczą choćby utwory greckiego poety Pindara, to Paweł przekazuje jasną biblijną naukę: sąd ostateczny będzie przeprowadzony w Bożym Imieniu przez zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa. On jest tym, który będzie sądził żywych i umarłych.

Kiedy patrzymy na cały Nowy Testament, to widać wyraźnie, że wiele świadectw nauczania apostołskiego od mów w Dziejach Apostolskich aż po Apokalipsę wyznacza bardzo zasadnicze miejsce zapowiedziom sądu, a zapowiedzi te są wezwaniem do nawrócenia. Św. Łukasz Pawłowe głoszenie Ewangelii streszcza w bardzo charakterystyczny sposób pisząc, że apostoł mówił o „sprawiedliwości i o wstrzeźliwości i o przyszłym sądzie” (Dz 24,25). Natomiast w 1 P czytamy o zdaniu sprawy „Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych” (4,5). Sąd ten jest bliski, gdyż „Sędzia stoi przed drzwiami” (Jk 5,9). Nawet jednak po nawróceniu groza tego sądu powinna kształtować postawę człowieka wierzącego, bo sąd rozpocznie się właśnie od domu Bożego, a potem dopiero dosięgnie grzesznika, jak czytamy w 1 P 4,17: „Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej?”. Ta apostołska nauka harmonizuje z nauczaniem Jezusa zapisanym w tradycji synoptycznej: „Komu wiele dano od tego wiele wymagać się będzie” (Łk 12,48).

Nauka apostołów precyzuje wiele aspektów owego sądu. Piotr Apostoł mówi, że Bóg będzie sądził każdego dokładnie według jego uczynków, nie kierując się jakimikolwiek względami: „Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi według uczynków każdego, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie”. Ten surowy sąd spotka rozpustników i cudzołożników (Hbr 13,4), wszystkich tych, którzy nie chcieli wierzyć, ale opowiedzieli się za złem, jak czytamy u św. Pawła, że będą „osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość” (2 Tes 2,12).

Lista tych, którzy szczególnie surowo będą osądzeni jest długa, choć trzeba pamiętać, że autorzy biblijni nie troszczą się o skompletowanie jakiejś ścisłej listy osądzonych, ale wymieniają tylko pewne kategorie grzeszników w określonych kontekstach. I tak, wg 2 P surowy sąd spotka grzeszników, fałszywych nauczycieli, złych biskupów (1 Tm 3,6), niewierne wdowy, które nie chcą zachowywać stanu swojego wdowieństwa (1 Tm 5,12), a nawet zbuntowanych aniołów. Jak czytamy: „Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zacho-

wani na sąd; (...) ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem - sprawiedliwy bowiem mieszkając wśród nich z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał umęczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał - to wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu, przede wszystkim zaś tych, którzy idą za ciałem w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy, zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw na Chwały” (2 P 2,4.8-10).

W tym dniu objawi się sprawiedliwy sąd Boga (por. Rz 2,5) i nikt nie będzie w stanie go uniknąć, gdyż Bóg będzie sądził nawet najskrytsze sprawy człowieka jak czytamy w Rz: „Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie” (2,16). Funkcję zaś sędziego żywych i umarłych będzie sprawował Jezus Chrystus, jak pisze św. Paweł do Tymoteusza: „Zaklinam Cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych i na Jego pojawienie się i na Jego królestwo” (2 Tm 4,1).

Księga Apokalipsy ukazuje przejmujące obrazy tego wydawania wyroków. Przykładowo w rozdziale 20 czytamy: „Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. I ujrzałem umarłych - wielkich i małych - stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga - jezioro ognia. Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia” (Ap 20,11-15). W księdze tej swoisty wstęp do ostatecznego sądu znajdujemy w historii sądu nad Babilonem, który jest miastem wrogim Bogu (Ap 14,8). Bóg bowiem czyni najpierw zadość wołaniom męczenników, którzy domagali się rozsądzenia ich sprawy (Ap 6,9; 18,20), dlatego Bóg pomści na Babilonie śmierć swoich sług: „Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie - mówiących: «Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług». I rzekli powtórnie: «Alleluja!» A dym jej wznosi się na wieki wieków” (19,1-3).

Przedstawiając Boży sąd, który dokona się na końcu czasów przez Jezusa autorzy biblijni używają obrazu ognia. Jest to obraz poddania próbie, sprawdzenia prawdziwej wartości wszystkich ludzkich uczynków. Jak pisze Paweł Apostoł: „Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drzewa, z trawy lub ze słomy, tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę” (1 Kor 3,11-15). Innymi słowami wyraża to św. Piotr zachęcając wiernych do wytrwania w cierpieniu: „Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa” (1 P 1,6-7).

Jakie będzie główne kryterium tego sądu? Dla tych, którzy żyją według praw Starego przymierza, odwołują się do Prawa możeszowego ono będzie dla nich stanowić kryterium, według słów św. Pawła: „Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni” (Rz 2,12). Natomiast prawo wypisane w sumieniu czyli postępowanie według wskazań sumienia będzie kryterium dla tych, którzy tylko takie prawo znają, według słów zapisanych w Rz: „Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje,

choć Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. [Okaze się to] w dniu, w którym Bóg sądzić będzie przez Jezusa Chrystusa ukryte czyny ludzkie” (Rz 2,14-16). Wreszcie dla tych, którzy przyjęli Ewangelię to ewangeliczne prawo wolności będzie dla nich kryterium sądu. Jak czytamy w Jk: „Mówcie i czyńcie tak, jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności” (Jk 2,12). Sądu będzie dokonywał tylko Bóg i biada temu, który odważyłby się osądzać swego brata, będzie bowiem za to osądzony tak samo, jak sądził bliźniego. Św. Paweł mówi o tym mocno: „Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego?” (Rz 2,1-3).

Tak w największym skrócie można przedstawić naukę o Chrystusie – sędzi żywych i umarłych, którą to prawdę z całą jasnością i gorliwością głosił Kościół apostołski widząc w Jezusie „Pana wszystkich”, który na końcu czasów przyjdzie, aby dokonać sądu.